CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI KURIER PORANNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-29.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 335 — Kraków, czwartek dnia 8 grudnia 1938 r. — Rok II

Jak Paryż przyjmował min. Ribbentropa

Najwięcej kłopotu

miała policja

Paryż (ar) Pobyt niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa nie wzbudził znaczniejszego zainteresowania wśród społeczeństwa francuskiego. Oczywiście nie było mowy o żadnych serdecznych powitaniach, wprost przeciwnie: francuski minister spraw wewnętrznych Sarraut nie pominął niczego, aby uchronić min. Ribbentropa od wszelkich incydentów. Tak więc policja francuska roztoczyła specjalnie czułą opiekę nad emigrantami niemieckimi. Po zatem dokonano licznych aresztowań. Niezależnie od tego prem. Daladier zorganizował pobyt ministra Rzeszy tak, aby był stale oddalony od miejsc niebezpiecznych. Nikt nie spodziewał się, że już w Compiegne odczepiono wagon min. Ribbentropa od Nord—Expressu i skierowano na mały dworzec położony w centrum Paryża w pobliżu Quai d'Orsay.

Specjalnie skonsygnowane oddziały policji czuwały nad bezpieczeństwem min. Ribbentropa. Obawiano się ustawicznie zamachu. Min. Ribbentrop zamieszkał nie w ambasadzie niemieckiej, która jest położona w wązkiej uliczce, gdzie nie można przeprowadzić ścisłej kontroli, ale w hotelu „Crillon" na placu Zgody, gęsto obsadzonym przez posterunki policyjne.

Prasa podkreśla charakterystyczny fakt, że nawet francuski minister spraw zagranicznych Bonnet pożegnał się z min. Ribbentropem jeszcze na dworcu, tak, że w drodze towarzyszył mu ambasador niemiecki.

Ożywione komentarze wywołał fakt, że mimo tak czujnej ochrony publiczność zgromadzona na pl. Zgody wznosiła okrzyki antyniemieckie.

Krwawe zajścia

we Francji

Paryż (ar) Z Cherbourga przybyły do Hawru w nocy trzy torpedowce przywożąc 250 marynarzy, którzy pełnić będą służbę na transatlantyku „Paris", odpływającym dziś do Ameryki.

Paryż (ar) Z Nantes donoszą: W zakładach przemysłowych Bouguenais doszło do krwawych zajść. Na terenie tych zakładów trwa strajk. Wczoraj na teren fabryki usiłowali przedostać się łamistrajki, których dyrekcja przewoziła samochodami. Robotnicy strajkujący do tego nie dopuścili. Wówczas dyrekcja zakładów wezwała gwardię ruchomą. Gwardia ruchoma przystąpiła do interwencji. Robotnicy stawili opór. Doszło do starcia. Wynik: 6-ciu strajkujących odniosło rany.

Wypadki te wywołały wśród ogółu robotniczego lobrzymie wzburzenie. Nie jest wykluczonym, że będzie proklamowany na terenie Nantes strajk protestacyjny. Dziś w nocy ściągnięto tu nowe oddziały gwardii ruchomej.

Niemcy zamordowali robotnika

litewskiego w Kłajpedzie

Kowno. Agencja „Elta" komunikuje: W związku ze zgonem litewskiego robotnika Janusysa, który zmarł z odniesionych ran w szpitalu w Kłajpedzie, donoszą, iż Janysys został napadnięty przez grupę młodzieży niemieckiej.

Policja autonomiczna aresztowała 2-ch sprawców.

Berlin. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kłajpedy, iż wczoraj w południe grupa, złożona z około 50 studentów litewskich instytutu pedagogicznego zorganizowała demonstrację. Manifestanci udali się na ulicę Dworcową, gdzie zerwali transparent wyborczy Niemców kłajpedzkich i wznosili okrzyki przeciwko Niemcom kłajpedzkim.

Policja krajowa rozproszyła demonstrantów, zatrzymując trzech studentów.

W tym czasie przed gmachem instytutu zebrała się nowa grupa, która zajęła wobec przedstawicieli policji wrogą postawę. Dopiero po nadejściu silniejszego oddziału policji demonstranci zostali wyparci i spokój przywrócony. Trzej zatrzymani studenci, którzy brali udział w zniszczeniu transparentu, osadzeni zostali w areszcie.

Nowa czystka

wśród hitlerowców w Austrii

Zurych (ik) Donoszą z Wiednia: Przyłączenie Austrii do Niemiec wykorzystali masowo członkowie partii hitlerowskiej by zagrabić cudze majątki. Relacje na ten temat, jakie przyniosła prasa światowa władze hitlerowskie odpierały jako nie odpowiadające prawdzie. Tymczasem w ostatnich tygodniach enuncjacje oficjalne potwierdzają w zupełności doniesienia z Wiednia.

Wczoraj znów Gauleiter Karyntii Klausner zapowiedział, że partia narsocjalistyczna przystąpi do wykluczenia ze swych szeregów tych wszystkich członków, którzy nadużywają przynależności partyjnej do wzbogacenia się osobistego.

Marszałkowie Sejmu i Senatu

w Krakowie

W dniu dzisiejszym przybyli do Krakowa marszałkowie Sejmu i Senatu oraz prezydja obu Izb, celem złożenia hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V. Dnia 10 listopada 1938 r. Sygn. V. Pr 156/38.

Sąd Okręgowy Wydział V. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 6 listopada 1938 r. L. B. II. 2/b/361/38 konfiskatę czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" nr. 305 z daty dn. 6. XI. 1938 r. z powodu treści: 1) artykułu zamieszcjonego na stronie 2 pt. „Walka nad brzegami Ozonu" w całości albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 kk. — 2 artykułu zamieszczonego na str. 2 pt. „Nieco statystyki wyborczej" w całości albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 kk. — II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" i w dzienniku urzędowym. — III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

* * *

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział V. Dnia 7 listopada 1938 r. Sygn. V. Pr 177/38.

Sąd Okręgowy Wydział V. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 2 XI. 1938 r. L. B. II. 2/b/353/38 konfiskatę czasopisma „Krakoswki Kurier Wieczorny" Nr. 399 z daty 2. XI. 1938 r. z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 pt. „Przeklęta epoka" w całości, albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 k. k — 2) artykułu zamieszczongo na str. 3 pt. „Odzwierciedlenie nastrojów Społeczeństwa" w ustępie od słów „w Wyborach Sejmowych" do słów wstrzymać się albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 170 kk. — II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Krakowski Kurier Wieczorny" i w dzienniku urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony

Wieści z Polski i świata

PRZEMYŚL. Boisko ukraińskiego klubu sportowego „Sian" na obszarze realności znajdującej się we Wilczycy pod Przemyślem, zostanie zlicytowane w grudniu br., gdyż odnośna realność została wystawiona na sprzedaż.

Przy zawieraniu umowy dzierżawnej przez władze klubowe z właścicielami realności nie przewidywano takiej ewentualności, która pozbawi „Sian" boiska sportowego.

WARSZAWA. Z okazji Narciarskich Mistrzostw Świata w Zakopanem wielka liczba pudełek z zapałkami zaopatrzona będzie w nalepkę propagującą zawody F. I. S.

TORUŃ. Z Golubia w pow. toruńskim zniknął nagle niejaki Bronisław Apostołowicz, który „poszedł w świat", pozostawiając na łasce losu 5-ro nieletnich dzieci. Dzieci przeżywają tym większą tragedię, gdyż matka ich przebywa obecnie w zakładzie dla umysłowo chorych w Świeciu. Na szczęście biednymi zaopiekował się magistrat. Za nieludzkim ojcem policja wszczęła dochodzenia.

PRZEMYŚL. Na podstawie dekretu o rozwiązaniu lóż wolnomularskich, uległo zamknięciu stow. „Humanitas Bnei Brith".

WARSZAWA. Robotniczy Instytut Oświatowo Kulturalny (R. I. O. K.), pozostający pod wpływami Z. Z. Z, przygotowuje wielki oświatowy kurs robotniczy w Warszawie. Będzie to kurs dla robotniczych działaczy oświatowych — samouków.

WARSZAWA. Przygotowany od dłuższego czasu wielki dziennik pracowniczy ukaże się już w najbliższych dniach w Warszawie.

WARSZAWA. Dnia 13 b. m. przybędzie do Warszawy Minister Sprawiedliwości Rzeszy i będzie gościem min. min. Grabowskiego. Pobyt w Warszawie potrwa do 17 b. m., po czym nastąpi wyjazd do Białowieży na reprezentacyjne polowanie na 2 dni.

WARSZAWA. Posłowie wchodzący w skład „Jutra Pracy" rozpoczęli zbieranie podpisów pod projekt nowej ordynacji wyborczej do Izb Ustawodawczych.

WARSZAWA. Agencja „Radio" podaje, że właśnie w styczniu 1939 r. zamierzony jest przyjazd do Warszawy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa.

BRUKSELA. Kongres partii socjalistycznych wypowiedział się większością głosów przeciw wysłaniu przedstawiciela dyplomatycznego Belgii do Burgos. Chociaż głosowanie wyraża tym samym dezaprobatę dla ministrów socjalistycznych, ci ostatni zdecydowali nie podać się do dymisji, natomiast stanąć dziś po południu przed izbą, która zdecyduje o losie rządu. Co do możliwości pozostania rządu u władzy, panują raczej nastroje pesymistyczne.

PARYŻ. Havas donosi z Londynu, że poseł Czechosłowacji Jan Masaryk ma niebawem ustąpić z zajmowanego stanowiska. Z początkiem stycznia Masaryk uda się do St. Zjednoczonych, zaś po powrocie ma zamiar osiąść w Anglii na stałe.

MANILLA. Niemiecki samolot „Condor", który odbywał rekordowy lot powrotny z Tokio do Berlina, dokonał dziś przymusowego wodowania i zatonął w odległości 200 mtr od brzegu w pobliżu Manilli (Filipiny). Załoga i 1 pasażer zostali uratowani przez rybaków. W akcji ratunkowej wziął również udział amerykański wodnosamolot wojskowy.

LONDYN. W związku z wrażeniem, jakie w stolicach wielkich mocarstw wywarło zamknięcie rzeki Jang-Tse-Kiang dla żeglugi zarówno przez rząd Czang-Kai-Szeka, jak i przez władze japońskie, ambasadorowie Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych złożyli na ręce Czang-Kai-Szeka i rządu nankińskiego ostry protest przeciwko temu zarządzeniu.

HAMBURG. Znana firma hamburska Blohm i Voss, rozbudowuje intensywnie swoje nowe warsztaty lotnicze, które staną w Finkenwerder pod Hamburgiem. W nowych warsztatach lotniczych wytwarzać się będzie specjalnie szybkie typy samolotów i hydroplanów pościgowych i bombardujących.

Deklaracja francusko-niemiecka podpisana

Paryż. Jak podaje agencja Havasa podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej nastąpiło w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych. Deklaracie podpisali ministrowie Bonnet i von Ribbentrop. Agencja przypomina, idea tej deklaracji zrodziła się w czasie spotkania ambasadora Francois Poncet z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden w połowie października r. b. Gabinet londyński udzielił projektowi temu pełnej aprobaty i zachęcał rząd francuski do zbliżenia i pacyfikacji stosunków francusko-niemieckich.

Władze francuskie podkreślają, iż rokowania prowadzone były bez trudności. W atmosferze szczerości i całkowitej lojalności zarówno z jednej jak i drugiej strony. W żadnym momencie rokowań nie poruszono sprawy roszczeń kolonialnych Niemiec. Nie było też mowy o porozumieniu prasowym. Po ceremonii podpisania deklaracji rozpoczną się rozmowy polityczne pomiędzy premierem, minist rem spraw zagr. Francji i kierownikiem dyplomacji niemieckiej. Francuskie koła dyplomatyczne przywiązują do deklaracji francusko-niemiec kiej poważne znaczenie moralne i polityczne.

Treść deklaracji

Deklaracja francusko - niemiecka brzmi:

1) Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, że stosunki pokojowe ich dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją a Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej oraz utrzymania pokoju powszechnego. Oba rządy w konsekwencji dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić rozwój stosunków po miedzy ich krajami w tym duchu.

2) Oba rządy stwierdzają, iż pomiedzy ich krajami nie pozostało żadnej będącej w zawieszeniu kwestii natury terytorialnej i uroczyście uznaja jako ostateczną granice pomiedzy ich krajami taką, jaka jest obecnie wytyczona.

3) Oba rządy są zdecydowane z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trzecimi mocarstwami, utrzymywać ze soba kontakt we wszystkich sprawach, interesujących oba kraje i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe.

W tej myśli reprezentanci obu rządów podpisali niniejszą deklarację, która niezwłocznie wchodzi w życie. Sporządzono dwa egzemplarze w języku francuskim i niemieckim. Paryż, dnia 6 grudnia 1938 roku. Podpisali: Georges Bonnet i Joachim von Ribbentrop.

—oOo—

Antyfrancuskie manifestacje we Włoszech nie ustają

Rzym. Odbyły się tu manifestacje antyfrancuskie.

Kilkutysięczny pochód młodzieży udał się na Plac Wenecki, aby zgotować owację na cześć Mussoliniego. Wołano chóralnie: „Chcemy Tunisu". Szef rządu nie ukazał się na balkonie. Następnie demonstranci przeszli przez Corso Wiktora Emanuela, usiłując dotrzeć do pałacu Farnese, który jest siedzibą ambasady francuskiej Dostęp do ambasady zagrodzony był ze wszystkich stron przez policję i karabinierów. Wznoszac okrzyki „chcemy Tunisu" i śpiewając hymny patriotyczne oraz manifestując przeciw Francji, młodzież przeszła przez główne ulice miasta. Do zadnych incydentów nie doszło.

Korespondent „Kur. Warsz." donosi z Rzymu:

Prasa włoska wyraża gwałtowne oburzenie z powodu manifestacji antywłoskich w Tuniise, w Sabaudii i na Korsyce. Manifestacje te, zdaniem dzienników, organizowane były przez władze francuskie i stanowią nowe poważne obciążenie stosunków miedzy Francją a Włochami.

Dziennik „Il Tevere" zamieszcza wywiad z włoskim reemigrantem z Tunisu, który oświadcza, że Francja wzniosła wzdłuż granicy Tunis—Libia potężne fortyfikacje, które dziennik nazywą nowa linią Maginota. Według dalszych rewelacji reemigranta, ludność włoska w Tunisie posiada dobra, wartości ponad 2 miliardy franków, oraz własny bank, w którym wkłady włoskie przekraczają 100 milionów franków.

Jak wynika z dalszych ustępów wywiadu, władze francuskie stosują wobec Włochów program wynarada wiania, zapewniając korzystniejsze warunki bytu, wzamian za przyjęcie obywatelstwa francuskiego. Natomiast Włosi, nie zgadzajacy się na zmianę obywatelstwa, bywaia przed miotem szykan, łącznie do zsyłania do obozów koncentracyjnych. Obozy te znaidować się mają w pobliżu granicy libijskiej.

WIEDEŃ. Rozporządzeniem gauleitera Buerckela wprowadzone zostały we wszystkich szkołach na terenie dawnej Austri. przymusowe komitety rodzicielskie, do których muszą należeć rodzice wszystkich dzieci, uczęszczających do danej szkoły.

Włochy zaniepokojone

Stanowisko Trzeciej Rzeszy wobec kryzysu włosko - francuskiego jest przedmiotem rozważań Virginio Gayda na łamach „Giornale d'Italia". Polemizując z dziennikarzami paryskimi, Gayda stwierdza, że Francja chciałaby dziś bardziej, niż kiedykolwiek, podminować oś Rzym—Berlin i widzieć Niemcy „zwrócone przeciwko Włochom i gotowe do zdrady". Intencje takie — zdaniem Gaydy — są dla Niemiec niezwykle obraźliwe, bowiem wynikają z niewiary w Hitlera, Führera — przypomina z naciskiem publicysta — mówił kilkakrotnie w ostatniej fazie kryzysu sudeckiego, że jest zdecydowany do pełnej współpracy Niemiec i Włoch, także wówczas, gdyby Włochy jej potrzebowały.

Włoski entuzjazm Chamberleina w ocenie kół angielskich

Londyn. Zatarg francusko-włoski z powodu kampanii za oddaniem Włochom Tunisu, Korsyki i Nicei, nie przestaje niepokoić tutejszej opinii publicznej.

Jeśli chodzi o stanowisko sfer oficjalnych, to, jak informują koła zbliżone do osoby premiera, kampania antyfrancuska Włoch nie osłabiła entuzjazmu premiera w dążeniu do doprowadzenia do paktu 4-ch, a — jak twierdzi jego przyboczny organ „Times" — sprawiła, iż wizyta premiera w Rzymie stała się przez to tym bardziej potrzebna.

Nie podziela tej opinii „Manchester Guardian", który w artykule redakcyjnym pisze, że „polityka zagraniczna naszego państwa jest obecnie w rękach pierwszego ministra, nie posiadającego ani znajomości doświadczenia w sprawach zagranicznych, który jednak, jak to zwykle czynią ludzie pozbawieni wyobraźni, chełpi sie swym zdrowym rozsadkiem i wmawia w siebie, iż wystarczy, by spotkał się osobiście z Mussolinim, czy Hitlerem, by załatwić pomyślnie każdy spór. To niebezpieczne złudzenie nie pozwala mu dostrzec naszego rzeczywistego położenia".

Alarmy Pirowa

Pirow wydał alarmujące oświadczenie o swych wrażeniach z Europy w którym przestrzega, że o ile w ciągu najbliższego miesiąca lub dwóch nie nastąpi w Europie całkowita zmiana poglądów, istniejące napięcie międzynarodowe doprowadzi do wybuchu na wiosnę przyszłego roku.

Należy przypuszczać, że ta paniczna przepowiednia jest wynikiem rozmów Pirowa z Hitlerem i Mussolinim i dlatego — odzwierciedleniem tendencji niemiecko-włoskiej polityki stwarzania grozy wojennej, jako narzedzia dynamicznej akcji dyplomatycznej.

Choinki w Sowietach

Moskwa. W związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia we wszystkich ośrodkach sowieckich daje się odczuwać duże zapotrzebowanie na choinki, które w myśl rytuału sowieckiego urządzane są na Nowy Rok.

Na widowni politycznej

Głośne wystąpienie sejmowe szefa sztabu O. Z. N. posła Wendy z krytyką planu gospodarczego wicepremiera Kwiatkowskiego śledzone jest z zainteresowaniem przez koła polityczne. Znając rygor regulaminowy klubu parlamentarnego O. Z. N. trudno przypuścić, by kierownictwo obozu nie zapoznało się wcześniej z treścią zarzutów posła Wendy. Jeśli w dodatku pamiętać będziemy, że jest on jedną z głównych figur kierowniczych Ozonu, to jasnym się stanie, że wystąpienie to nie ma charakteru indywidualnego, lecz jest wyrazem poglądów O. Z. N. Konflikt rysuje się dość ciekawie: Pisze na ten temat „Kurier Polski":

„Incydent, czy jak kto woli, konflikt płk. Wenda — wicepremier Kwiatkowski zajmie z pewnością w naradzie zamkowej pozycję poważną. Koła polityczne nie wątpią, że p. wicepremier otrzyma na Zamku całkowite votum zaufania, i że powróci do swoich prac i planów gospodarczych wzmocniony oczywistym poparciem najwyższych czynników państwowych i życzliwymi dowodami solidarności w łonie gabinetu".

W dalszym ciągu „Kurier Polski" zastanawia się nad formą satysfakcji, jaką otrzyma min. Kwiatkowski. Będzie to albo jakiś komunikat rządu względnie Ozonu, albo też nawet ustąpienie płk. Wendy ze stanowiska szefa sztabu O. Z. N.

To ostatecznie zależne jest od tego, która ze zwalczających się grup w O. Z. N. zwycięży. Zdaniem „Kuriera Polskiego" „wyjaśniło się, że dysponuje bynajmniej opinią większości Ozonu, ale jedynie poparciem małej grupki, która hołduje wierzeniom totalnym i pragnie uszczęśliwić nas „gigantycznymi", „piramidalnymi", „kolosalnymi" poczynaniami inwestycyjnymi na wzór niemiecki".

Incydent sejmowy będzie zapewne w ciągu dzisiejszego dnia zlikwidowany. Nie zadowala to jednak cytowanego przez nas pisma, które zapytuje:

„1) czy i kiedy płk. Wenda będzie, jako wicemarszałek Sejmu, tak bardzo zajęty sprawami parlamentarnymi, że będzie się widział zmuszony opuścić stanowisko szefa sztabu Ozonu?

2) czy i kiedy odsunięta będzie od wszelkich wpływów w Ozonie niepokojąca kraj grupka totalna, pragnąca naśladować niemiecki ustrój narodowo-socjalistyczny?

Jak się zdaje, odpowiedź na te pytania nie przyjdzie tak prędko".

Nas oczywiście nie zachwyca ani jedna, ani druga, ani żadna grupa w O. Z. N. Jeśli incydentowi z pułk. Wendą poświęcamy specjalną uwagę, to dlatego, że interesująca jest obserwacja procesów zachodzących w obozie, który już w nazwie swej ma ważkie słowo „zjednoczenie".

* * *

Wśród stronnictw i działaczy ukraińskich toczą się zawzięte dyskusje wokół udziału partii „Undo" w ostatnich wyborach sejmowych.

Ciekawą ilustracją tych dyskusji jest głos organu ukraińskich radykałów „Ukraińskie Wisty", który pisze pod znamiennym tytułem „Nic się nie zmieniło":

„Prawie nie do uwierzenia, jak na odcinku „wielkiej" polityki mało się zmieniło. Niekiedy wydaje się, że to nie rok 1938 a rok 1935, rok czerwonych rumieńców i różowych nadziei, rok wielkich haseł i małych ludzi z szumnymi tytułami. Zmieniło się chyba to, że rumieńce znikły z lic, jak znikają u dziewicy nie pierwszej młodości.

Cóż bowiem, wybory 1938 roku przeszły z nie mniejszym, a większym liczebnym entuzjazmem, niż w roku 1935, jak pisał „Nowyj Czas" — całe ukraińskie uświadomione społeczeństwo poszło do urn wyborczych, a z urn wyszło 14 wybrańców, a wśród nich stara się undowska gwardia: Mudryj, Celewicz, Wełykanowicz...

Wicemarszałek Mudryj, prezes t. zw. „Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji" i prezes UNDO — prowadził politykę z konsekwencją godną wielkiego podziwu.

O DEMOKRACJĘ SAMORZĄDU

Wybory do samorządu — to ogniowa próba sił ruchów masowych — to pierwszy etap konsekwentnie realizowanego marszu ku demokratyzacji życia w Polsce.

Wyniki wyborów zaważyć muszą w sposób decydujący na kształtowanie się dalszych losów państwa. — Do urn wyborczych idziemy wszyscy w zwartym, karnym ordynku. Rozumiemy dobrze nasz obowiązek obywatelski, rozumiemy, że nie wolno nam w przełomowych chwilach uchylać się od ciążącej na nas odpowiedzialności. Od nas zależy, czy Polska stanie się wedle słów Żeromskie go wielkim pracowiskiem postępu — i znajdzie swoją drogę do Wielkości — czy też przekreślając najpiękniejsze karty naszej narodowej tradycji — wedle obcych wzorów układać będzie swą przyszłość. Sen o Polsce Ludowej, o którą walczył bojowiec PPS i żołnierz Piłsudskiego — o Polsce robotnika i chłopa, czeka na realizację.

* * *

Masy pracujące chcą podjąć dziś trud budowania tego lepszego, sprawiedliwego jutra, a z roli biernego obserwatora przejść do czynu i tworzyć wedle swej przemożnej woli.

Demokratyzacja samorządu to droga do konkretnej pracy społecznej i równocześnie — to etap w zdobywaniu przez świat pracy właściwego znaczenia w życiu politycznym państwa.

Walkę o samorząd w Polsce wygrać muszą zorganizowane w stronnictwach politycznych masy ludowe. Tego wymaga dobro Polski.

* * *

Stronnictwo Demokratyczne w wydanej w Łodzi ulotce jasno precyzuje zadania przed inteligencją demokratyczną dzisiaj stojące:

„Wchodzimy na arenę życia politycznego niosąc hasło: przez człowieka do Zbiorowości, przez wykarczowanie krzywdy — do Zjednoczenia, przez równe Prawo — scementowanie Państwa.

Jesteśmy demokratami i państwowcami.

Tworzymy stronnictwo, którego zadaniem jest wypełnienie luki powstałej w naszym wachlarzu politycznym po przeżarciu rdzą szlachetczyzny szeregów obozu niegdyś walki i postępu.

Przyszłość naszą widzimy na drodze walki o takie reformy socjalne i ustrojowe, któreby wypełniały rzetelna treścią nie respektowane dzisiaj przez nikogo założenia konstytucji naszej: „Państwo jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli".

W pracach naszych w przyszłym samorządzie opierać się będziemy na zasadach wynikających z naszej wiary politycznej. W pierwszym rzędzie poczynaniami naszymi kierować będzie zawsze zrozumienie prawdy, że gospodarka samorządowa musi mieć przede wszystkim na uwadze duchowe i materialne interesy najszerszych warstw pracowników umysłowych i fizycznych.

W dzisiejszej rzeczywistości polskiej uwidacznia się coraz wyraźniej istnienie dwóch tylko dokładnie odgradzających się od siebie obozów politycznych. Jeden — to świat pracy, świat postępu społecznego, opartego na poszanowaniu prawa Człowieka — świat Demokracji. Drugi — to świat reakcji — Obóz mniej lub więcej zamaskowanego totalizmu".

* * *

Powtarzamy raz jeszcze: od nas samych zależy na czyją stronę przechyli się szala zwycięstwa.

O-a

Dookoła nas niemal przemiany rewolucyjne. Likwidują państwa (Austria) zmieniają granice (Czechosłowacja), ustępują prezydenci (Benesz), tworzą się nowe związki Słowem — zmiany. Niezachwianie i jakby skała pewnie stoi Mudryj, wicemarszałek i prezes UNDO. Oparty na granitowych filarach Celewicza i Wełykanowicza w Sejmie, a Tyktora w kraju, prowadzi on UNDO przez burze i rewolucje niezachwianie do końca".

Szeroko rozgałęziona afera szpiegowska

Londyn (m) W związku z wykrytą niedawno aferą szpiegowską w Danii, dokonano ostatnio nowych rewizji u obywateli niemieckich, podejrzanych o współdziałanie z Hartungiem. Rewizja ta dała rewelacyjny materiał. Okazało się, że Kopenhaga była centralą niemieckiego wywiadu na obszar bałtycki. Poza tym centrala kopenhaska zajmowała się także akcją szpiegowską skierowaną przeciwko Anglii. W związku z wykryciem centrali aresztowano 11 obywateli niemieckich, z których większość osiedliła się w Kopenhadze i innych miastach Danii w charakterze kupców.

Kulisy pewnych przemilczeń

Wickham Steed, najwybitniejszy dziennikarz angielski, który przez długie lata stał na czele londyńskiego „Timesa" (kiedy jeszcze „Times" nie był organem hitlerowskiej grupy Astorów), wydał książkę o prasie. Znajdujemy w niej nader ciekawe szczegóły z za kulis pewnych wiadomości i pewnych... przemilczeń:

„Na początku popołudnia w niedzielę, 9 października, dyktator Hitler, wzmocniony traktatem w Monachium i świstkiem papieru, który on i premier angielski podpisali, oswiadczył publicznie, że Wielka Brytania zająć się powinna swoimi sprawami i nie wtrącać się do spraw niemieckich... i postawił veto przeciw ewentualnemu powrotowi trzech wybitnych mężów stanu naszego kraju na stanowiska rządowe.

Skoro ta wiadomość podana została przez radio, wieczorem w niedzielę 9 listopada cały naród wpadł w prawdziwą furię. Ale nazajutrz rano z wielkim trudem można było znaleźć w przodującej prasie naszego kraju od głosy tej wściekłości; kilka gazet prawie usprawiedliwiało p. Hitlera.

I oto dochodzenie w sprawie tej poniżającej postawie naszej „wolnej prasy" okazało, że kilka wielkich agencyj ogłoszeniowych ostrzegło dzienniki, którym dostarcza poważnych dochodów: tym dziennikom, które lansować będą kryzys międzynarodowy i wywołują przez to stan podniecenia „szkodliwy dla handlu" cofnie się wszystkie ich ogłoszenia. Żaden z uprzedzonych dzienników nie ośmielił się ogłosić nazw tych agencji ogłoszeniowych i wystawić ich na powszechną pogardę. I to w chwili kiedy tak było dla narodu potrzebne aby kraj się zjednoczył w obronie swej wolności i, w granicach możliwości, swego niepodległego istnienia".

Nawet pieprzu nie będzie w Niemczech

W pobliżu Monachium oddano kilka hektarów nieużytków pod uprawę roślin leczniczych i korzennych. Z obszaru tego wydzielono 2 hektary na cele doświadczalne, gdzie np. już w 1937 r. prowadzono próby z uprawą pewnej rośliny, uzyskanej ze skrzyżowania kilku rolin korzennych mogącej skutecznie zastąpić pieprz. Wprowadzenie tej nowej, rodzimej przyprawy kuchennej ma pozwolić Niemcom na zaoszczędzenie rocznie około 4 miln. marek. Tyle bowiem wyniosła w 1936 r. wartość 6.281 ton pieprzu, sprowadzonego z zagranicy.

„Brunatny dom" w Londynie

Według informacji z kół wiarogodnych, Londyn otrzymać ma na wzór Paryża, „dom brunatny". Budowa domu brunatnego rozpocznie się na wiosnę 1939 r. Koncepcja stworzenia w Londynie własnej siedziby narodowo socjalistycznej powstała stąd że magistrat dzielnicy Paddington w Londynie gdzie hitlerowcy zamierzali wynająć halę Porchester, uzależnił swą zgodę od spełnienia szeregu warunków jak dopuszczenia na swoje zebrania dziennikarzy angielskich, nie śpiewania pieśni Horsta Wessela i nie uprawiania agitacji antysemickiej. Warunków tych kierownictwo miejscowego koła hitlerowców przyjąć nie chciało, wobec czego magistrat nie udzielił pozwolenia na wydzierżawienie sali.

Z życia Stronnictwa Demokratycznego

Na posiedzeniu Prezydium Stronnictwa w dn. 24. XI. b. r. między innymi postanowiono zatwierdzić skład Komisji Organizacyjnej na Okręg Śląsko-Dąbrowski w składzie: ob. ob. inż. B. Zubrzycki, W. Wyspiański i J. Pyszko.

* * *

Skład Komisji Organizacyjnej Okręgu Wileńskiego jest następujący:

ob. ob. prof. M. Kridl, prof. B. Zawadzki, prof. H. Elzenberg, B. Krzyżanowski, R. Szabelski, Owczynnik, L. Michrod, H. Kapora.

* * *

Prezydium Stronnictwa postanowiło zwołać na dzień 15. I. 39 r. konferencję ogólnokrajową.

Przedmiotem konferencji będą sprawy organizacyjne, a w szczególności wybór stałych władz Stronnictwa.

Konferencja zwołana będzie do miasta Łodzi.

* * *

Biuro Stronnictwa Demokratycznego mieści się przy ul. Nowy Świat 57 m. 4. Godziny urzędowania: od 9-tej rano — do 15-tej.

Sekretariat Sekcji pracy Społecznej mieści się w tym samym lokalu, godziny urzędowania od 14-tej do 15-tej.

* * *

Biuro okręgu łódzkiego Stronnictwa Demokratycznego mieści się w Łodzi w lokalu przy ul. Kilińskiego 49. Godziny urzędowania: od 18-tej do 20-tej.

* * *

Biuro okręgu krakowskiego Stronnictwa Demokratycznego mieści się w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 12 III p. Godziny urzędowania: od 18-ej do 20-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

* * *

Biuro okręgu Warszawa - miasto mieści się przy ul. Książęca 4. Godziny urzędowania: od 18-tej do 20-tej.

Wysokie osobistości III Rzeszy kierowały organizacją szpiegowską w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork. W ostatnim dniu rozprawy przeciwko grupie szpiegów niemieckich przewodniczący sądu w końcowym przemówieniu zwrocił się z ostrzeżeniem pod adresem cudzoziemców, przybywających do Stanów Zjednoczonych, oświadczając m. n. „Wyrok dopiero co ogłoszony będzie ostrzeżeniem dla wszystkich osób przybywających do Stanów Zjednoczonych, że szpiegostwo jest rzeczą niebezpieczną i podlega surowej karze". Prokurator generalny, Hardy, oświadczył: „Wyrok ten jest potępieniem niemieckiego systemu szpiegowskiego, uprawianego na terenie Stanów Zjednoczonych i kierowanego przez wysokie osobistości Trzeciej Rzeszy".

To dopiero próbka terroru

Berlin (c) Ostatni numer „Schwarze Korps", oficjalnego organu S. S., który rozchodzi się w 500.000 egzemplarzach przynosi sensacyjny artykuł na temat kwestii żydowskiej w Niemczech. Autor stwierdza, że okres „masakry" żydowskiej jeszcze się nie rozpoczął. Dotąd były tylko próbki terroru. Dopiero z chwilą odebrania Żydom ich majątków rozpocznie się akcja, która ma doprowadzić do tego, żeby żaden Żyd nie pozostał w Niemczech.

Gospodarczy podbój basenu dunajskiego i bałkańskiego przez III Rzeszę

Od paru już lat oś Berlin—Rzym zdaje się odnosić na terenie europejskim ustawiczne sukcesy. To jeden, to drugi z partnerów rozpoczyna atak na zgóry upatrzony przez siebie teren, zabezpieczając sobie zaplecze solidnym poparciem. Ale myliłby się bardzo ten, kto przypuszczał że współpraca ta obu kontrahentom przynosi równe korzyści, równe owoce. Szczegółowa analiza najistotniejszych dla współczesnej rzeczywistości zagadnień, zagadnień gospodarczych i finansowych, wykazuje, że wbrew formalnym przewidywaniom ekspansja gospodarcza Niemiec uderzyła w pewnym stopniu w partera osi, w Italię. Oto zagarnięcie rynków zbytu przemysłu niemieckiego w krajach południowo-wschodniej Europy stało się równoznacznym niemal z odebraniem tych rynków Włochom.

Podana poniżej tabelka charakteryzuje procentowy udział przywozu z Niemiec w ogólnej wartości całego przywozu poszczególnych państw:

Państwa	1929	931	33	35	Lata 36 lub 37 bez Austrii	z Austrią
Węgry	20	24	19	22	26	44
Rumunia	24	29	18	24	39	55
Bułgaria	22	23	38	53	61	68
Jugosławia	15	19	13	16	32	43
Grecja	9	12	10	19	23	
Turcja	15	21	25	40	45	48

Jakież są polityczne aspekty tego zdobywczego marszu III Rzeszy, marszu, który z Bułgarii w istocie rzeczy uczynił kolonię gospodarcza Niemiec, a z innymi państwami do tego samego zmierza? Trzy były zasadnicze formy niemieckiej penetracji gospodarczej i finansowej w krajach Europy środkowej i południowo-wschodniej: dumping cen, hojnie udzielane kredyty i forma trzecia, zastosowana w Rumunii, gdzie niemiecka Farbenindustrie miała zamrożoną należność 600 mil. lei, i wobec przepisów kontroli dewiz sama założyła olbrzymie plantacje grochu, fasoli i soi, specjalną spółkę „Soya S. A. R.". Cały zbiór wywożony jest do Niemec, które w ten sposób obchodzą trudności związane z nieposiadaniem złota.

Penetracja ta poprzedziła — jakże skutecznie — atak generalny na Austrię i Czechosłowację, niszcząc wpływami ekonomicznymi asekuracyjne powiązania Małej Ententy. W chwili kiedy atak został przypuszczony, nad dunajskie bastiony oporu antyhitlerowskiego były już doszczętnie od wewnątrz rozbrojone i rozbite.

Ale, co jeszcze ciekawsze, podbój towarowy Bałkanów przez Niemcy, doprowadził do niemal całkowitego wyparowania z nich Italii, która zaprzątnięta kosztowna impreza abisyńska i szukając oparcia w III Rzeszy, zostawiła jej w tym basenie wolne ręce. Oto jak przedstawia się procentowy udział przywozu z Włoch z poszczególnych państw rejonu bałkańskiego i dunajskiego:

Państwa	1929	31	33	35	Lata 36 lub 37
Węgry	4 0	6	12	7 0	6.9
Rumunia	7.0	10	8	7 7	1.4
Bułgaria	10.7	14	8	3 0	0 6
Jugosławia	10.8	10	15	2.5	8 0
Grecja	6.0	6	5	3 6	0.5
Turcja	12	14	8	6 4	22

Wyraźnie, dobitnie tabelka ta ta stwierdza, dlaczego złudne były osądy tych, którzy spodziewali się, że Mussolini zechce i będzie mógł przeciwstawić się ekspansji niemieckiej, że zainteresuje się on żywiej choćby tylko sprawą Rusi Zakarpackiej. A równocześnie śmieszne okazały się złudzenia innych, którzy przypuszczali, że ten fakt wydzierania przez hitleryzm rynków zbytu Włochom doprowadzi do osłabienia, do rozkruszenia się osi Berlin-Rzym. Kierując cały swój impet na Morze Śródziemne, na Afrykę Północną, i pewne tereny Bliskiego Wschodu, tam pragnąc przeciąć linię, łączące Francję i Anglię z ich najżywotniejszymi koloniami Mussolini z góry zrezygnował z walki o utrzymanie rynków naddunajskich, niejako zgadzając się na zarezerwowanie Europy Środkowej i płd.-wschodniej dla ekspansji niemieckiej.

Nastąpiła tutaj wyraźna współpraca obu odłamów faszyzmu światowego, z których jeden cofnął się z rynków i tak nie do utrzymania dla siebie wobec innych przemożnych sił i zgodził się na nie przeszkadzanie pod boju ich przez sprzymierzeńca kosztem nie tyle własnym, co pewnych warstw kapitałów francuskich i angielskich, — a to wszystko za cenę poparcia kierunku jego własnych imperialistycznych uderzeń.

I dlatego myli się publicysta „Czarno na białem", Henryk Kora, z przytoczonych tabel wyciągając wniosek, że „Włochy stały się ofiara zwycięskiego marszu Rzeszy". Ten marsz zwycięski dlatego doszedł do skutku że na czele dwu państw demokracji zachodnich, Francji i Anglii, stanęli ludzie, bezpośrednio związani i zainteresowani rozwojem i podbojami kapitałów niemieckich. I dlatego były najmniej w bankach angielskich i francuskich„ nie tkwią" o wiele skuteczniejsze od Mussoliniego siły, zdolne do zahamowania ekspansji niemieckiej. "Gospodarczy i polityczni dysporanci tych państw nie tylko nie „wolą cofać się niż walczyć". ale dla których wręcz walka z podbojami kapitałów niemieckich byłaby walką ze samymi sobą.

Spójrzmy tylko: min. Bonnet związany jest z domem bankowym „Lazar Frezes", współwłaścicielem koncernu Kühlmanna, który łączy się z angielskim „Chemical Trust" i niemieckim „I. S. Farbenindustrie". Premier Chamberlain jest prezesem „Birmingham Small Arms Co" i udziałowcem „Imperial Chemical Industry", współpracującym z hitlrowską „Metallgeselschaft", dobrze zasłużoną dla ruchu narodowo-socjalistycznego.

Powiązania te wykreślają jedną tylko linię walki masom świata pracy i drobnomieszczaństwa we wszystkich krajach: objęcia władzy i złamania dyktatury wielkokapitalistycznej.

ADAM IGLICKI

Zamiast z rasistowskich Niemiec i Włoch sprowadzą towary z Polski

Do konsulatów R. P. na terenie państw, sąsiadujących z Polska, napływają od pewnego czasu liczne zapytania ze strony importerów zagranicznych, głównie amerykańskich i częściowo angielskich, którzy proszą o wskazanie im źródeł i firm, produkujących wyroby, które były dotychczas sprowadzane do tych krajów głównie z Niemiec. Pod wpływem rozwijającego się ostatnio zatargu amerykańsko-niemieckiego zainteresowanie się rynkiem polskim, jako zastępczym dla wielu dziedzin eksportu niemieckiego, znacznie wzrosło.

Z kół gospodarczych dowiadujemy się, że hurtownicy żydowscy w Ameryce, posiadający tam poważne wpływy, w pertraktacjach z polskimi producentami, zapowiadają zastąpienie przywozem z Polski dotychczasowego importu z Niemiec.

Dotyczyć to ma zresztą nietylko bojkotowanych towarów niemieckich ale pochodzących i z innych krajów, które, jak na przykład Włochy weszły na drogę ustawodawstwa przeciwżydowskiego.

900.000 ludzi w wielkim i średnim przemyśle

Warszawa (z). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z końca października, górnictwo, hutnictwo i przemysł przetwórczy, zatrudniający w poszczególnych zakładach przynajmniej po 20 robotników, dawał w tym momencie pracę 897.925 ludziom. Jest to cyfra wyższa o zgórą 46.000 robotników w porównaniu z końcem października r. ub. i o 40.000 robotników w porównaniu ze stanem z przed miesiąca. Przy końcu października b. r. w górnictwie polskim pracowało 109.341, w hutnictwie 53.901 i większym przemyśle przetwórczym 725.155 robotników. Dużą rolę w zwiększeniu stanu zatrudnienia w stosunku do końca września odegrało rozpoczęcie sezonu produkcyjnego w przemyśle spożywczym (cukrownictwo), co spowodowało, iż ilość robotników pracujących w tym przemyśle podniosła się z 60.618 do 115.700.

Wojna z Chinami porażuje

Minister Skarbu japońskiego, Ikeda, złożył projekt budżetu na rok 1939/40, który zamyka się sumą ogólną 3,7 miliarda jen, co oznacza wzrost o 477 milionów jen w stosunku do budżetu ubiegłego. Jest to największy budżet, jaki kiedykolwiek miała Japonia. Na wydatki związane z wojną w Chinach preliminowano osobno kredyty w sumie 5 miliardów jen.

Szkodliwe przeludnienie szkół w Polsce

Na niedawno odbytych obradach Państwowej Rady Oświecenia Publicznego referenci ministerialni poruszyli problem obciążenia nauczycieli w Polsce zbyt wielką ilością uczniów. Obciążenie to wynosiło w Polsce w latach 1935/36 — 63.4 uczniów, w r. 1936/7—61 7, w r. 1937/38—61 na jednego nauczyciela. Poprawa osiągana była w ten sposób, że w każdym roku z nowo przybywających etatów, część poświęcona była obniżaniu obciążenia średniego. W roku bieżącym, na skutek niezrealizowania uchwały ciał ustawodawczych o uruchomieniu nowych 4 tysięcy etatów proces tej poprawy zostanie zahamowany.

A przecież zagadnienie to jest niezwykle istotne. Obciążenie nauczyciela nadmierną ilością uczniów, co zgodnie stwierdzili referenci ministerialni, wieść musi do fatalnych dla szkoły skutków. Jest to tymbardziej dla nas smutne, że, jak wynika z poniższej tabelki, Polska należy do Państw w Europie o największym obciążeniu nauczyciela. Jedno tylko państwo niewielkim stosunkowo procentem wyprzedza Polskę.

Kraje o dużym obciążeniu:

1. Grecja	1935/36	63 9
2 Polska	1937	61,7
3 Turcja	1936	56,4
4. Litwa	1937	56 3
5. Rumunia	1934/35	53,4
6. Albania	1935 36	47,4

Kraje o małym obciążeniu:

1. Włochy	1934/35	44,6
2. Jugosławia	1935/36	44,1
3. Portugalia	1937	43,7
4. Dania	1936	41,0
5. Niemcy	1931	39,9
6 Norwegia	1933/34	36,6

Kraje o średnim obciążeniu:

1. Szwajcaria	1935 36	35,4
2. Czechosłow	193[illegible]	33,3
3. Anglia	1935	31,7
4. Finlandia		31.0
5. Estonia	1935/36	28,8
6. Belgia	1935/36	27,4
7. Chiny	1933 34	22,6

Polska musi dołożyć wszelkich starań, aby ten stan rzeczy zmienić radykalnie. Przeludnienie klas, w których mimo wszystko często jeszcze mieści się po 80, a nawet 100 uczni, wpływa niezwykle szkodliwie na wyniki nauczania i wychowania. Jak wykazały badania pedagogiczne nauką racjonalnie i skutecznie prowadzona może się odbywać tylko w pewnych granicach, przy czym nie powinny one przekraczać liczby 25—30 uczniów. Przekroczenie tej granicy wiedzie do obniżenia poziomu szkolnictwa powszechnego, pozatym, że znaturzy rzeczy wpływa na stan zdrowotny uczniów i nauczyciel. Cierpią jedni i drudzy. Przeciążenie nauczyciela zmniejsza jego możliwości pedagogiczne, nie pozwala na należyte prowadzenie nauki. Zbyt wielka ilość uczniów zatrzymuje ich rodzaj, nie mówiąc już o całkowitym posunięciu sprawy odpowiedniej segregacji mniej zdolnych od bardziej zdolnych, od czego przecież zależy zarówno tempo nauki, jak i metody jej prowadzenia.

Poza tym przeludnienie klas sprowadza specyficzne skutki socjalne. Dzieci rodziców zamożnych, mając możliwość pobierania nauki w szkołach prywatnych względnie korepetycji domowych, są w stanie przejść przez całe średnie i wyższe szczeble szkolnictwa. Inaczej z dziećmi warstw mniej zamożnych. Warunki nauczania są takie, że niezależnie już od sytuacji materialnej dzieci tych warstw częstokroć nie mają możliwości w normalnym czasie osiągnięcia takiego poziomu, by przechodzić bez trudności do szkolnictwa o wyższym poziomie nauczania.

Na sprawy te szczególną troską patrzy ogół społeczeństwa polskiego. Muszą się znaleść środki finansowe na zlikwidowanie szybko tej szkodliwej w szkolnictwie sytuacji.

(ai)

—oOo—

Słońce zastąpi węgiel?

Próby wyzyskania siły cieplnej słońca dla celów użytkowych w przemyśle przedsiębrano nie od dzisiaj. Rozbijały się one po większej części o przeszkodę w postaci nierównomiernego promieniowania słońca, nawet w krajach południowych. Obecnie budzi większe nadzieje na rozwiązanie tego problematu wynalazek konstruktora włoskiego, Giovanni Andri, z Mediolanu.

Aparat skonstruowany przez Andriego a nazwany przez niego helio-dynamomaszyną, składa się z baterii zwierciadeł chłonnych, t. j. z płyt metalowych gładko oszlifowanych, tak ustawionych, aby mogły wchłaniać największą ilość energii świetlno-cieplnej. Z tą baterią połączony jest kocioł (ewaporator) i kondensator. Nagrzana woda, krążąc w ewaporatorze, styka się z pewną substancją, i to jest najważniejszym szczegółem w aparaturze, która już przy średniej temperaturze zaczyna wrzeć. Para przechodzi z ewaporatora do cylindra zwykłej maszyny parowej, którą wprowadza w ruch. Istotna więc różnica między dawniejszymi aparatami a aparatem Andriego polega na tym, iż nawet nie intensywnie promieniowanie słońca może wytworzyć dostateczną ilość energii cieplnej dla wyprodukowania energii mechanicznej.

Boy oskarżony o zniesławienie

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj głośną wytoczoną przez dr Konczyńskiego znanemu krytykowi Boyowi-Żeleńskiemu.

Po ukazaniu się na deskach teatru Polskiego sztuki „Zburzenie Jerozolimy" Boy napisał recenzję i między innymi zarzucił Konczyńskiemu, że dostał się podstępem na scenę, przesyłając swą sztukę na konkurs pod pseudonimem i przedstawiając się za początkującego pisarza. Dopiero po rozstrzygnięciu konkursu okazało się, że autorem jest Konczyński.

Na rozprawie w sądzie okręgowym Boy bronił się tym, że słowo „podstęp" nie jest zniesławieniem, gdyż w ten sposób cały szereg pisarzy dostawało się na scenę i uzyskiwało uznanie i rozgłos. Sąd dopatrzył się jednak w recenzji cech zniesławienia i skazał Boya na 10 dni aresztu z zawieszeniem i 50 zł grzywny.

Od tego wyroku odwołał się Boy do sądu apelacyjnego, który onegdaj sprawę rozpatrywał. Na wniosek obrony sąd sprawę odroczył celem powołania dodatkowych świadków w osobach akademika literatury Lorentowicza i Zbyszka Sawana.

Nr 49 „Czarno na Białem"

Nowy numer tygodnika demokratycznego „Czarno na białem" przynosi: Przekrój tygodnia (24. 11 1. 12). — A. Wieczorkiewicz 1918—1938. — K. Ostroga Na zachodzie i na wschodzie. — K B. Pusta Pakty czterech (korespondencja z Paryża). — H. Kora Ekspansja gospodarcza Niemiec i Włoch w krajach naddunajskich. — M. Thau Refleksje przed strajkiem generalnym (korespondencja z Paryża). — H. S. Zalewicz Wskrzeszone średniowiecze. Max Werner Socjalizm, wojna i Europa. — P. Hulka Laskowski Ludzie i dzieła. — Kolumna satyry z udziałem St. J. Leca, D. Szydłowskiego, J. R. Weintrauba, Fr. Pareckiego, Zemanka i innych.

Cena egz. 30 gr. — Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Książęca 4, tel. 903-21

Atak szału tresowanego słonia

Łódź (tel.). Jedna z fabryk łódzkich urządziła pochód reklamowy ulicami Łodzi, w którym wzięły udział 3 słonie, niosące afisze reklamowe.

W czasie, gdy słonie kroczyły ulicą Piotrowską, jeden z nich w przystępie szału chwycił trąbą siedzącego na grzbiecie poganiacza Zenona Grochowskiego z Warszawy i rzucił go na jezdnię.

Słoń następnie chciał rzucić się na przechodniów, zdołano go jednak uspokoić.

Ciężko rannego poganiacza przewieziono do szpitala.

Marmur w republice żydowskiej

Moskwa. W Birokanie (żydowski autonomiczny obwód) uruchomiono pierwsze na Dalekim Wschodzie zakłady obróbki marmuru. W okolicach nowo powstałych zakładów znajdują się złoża szlachetnych gatunków, obliczone na 40 miln. m. sześć. — szczególnie cenny jest marmur biały, którego jakość nie ustępuje słynnym z Karrary pochodzącym złomom.

Prócz szlachetnego białego marmuru występują tu w samoistnych złożach różowy, zielony, czerwony i szary. Wszystkie te gatunki zwracają uwagę żywą grą barw, będącą ich specjalną cechą.

Śmierć 22 górników w kopalni niemieckiej

Wrocław (c). Katastrofa górnicza, jaka miała miejsce kilka dni temu w okręgu Waldenburg na Śląsku niemieckim, pociągnęła za soba śmierć 22 górników, którzy zginęli w płomieniach. Akcja ratunkowa była bezsilna wobec szalejącego pożaru, gdyż ogień ogarnął w b. krótkim czasie wszystkie istniejące w kopani wyjścia.

Bojkot „pani Hitler" w Ameryce

Nowy Jork. „Amerykańska Liga Walczącej Demokracji" proklamowała bojkot znanej aktorki i reżyserki niemieckiej Leni Riefenstahl, nazwanej w proklamacji „panią Hitler". W odezwie czytamy m. in.: „W Hollywood nie ma ani jednej sali dla Leni Riefenstahl". Akcja ta prowadzona jest w związku z przyjazdem Leni Riefenstahl do U. S. A. i projektowanym przez nią cyklem występów w Hollywood.

Duchowni zwolnieni od przysięgi w sądzie

Na podstawie przepisów dekretu o usprawnieniu postęp. sądowego poczawszy od 28 listopada r. b. duchowni wszystkich wyznań, uznanych przez państwo (zarówno chrześciańskich jak i niechrześciańskich) występujący jako świadkowie we wszystkich instancjach sądowych. — zwolnieni są od składania przysięgi.

Z frontu wyborczego w Krakowie

Gdzie będzie najcięższa walka

Dochodzą nas wieści, że batalia najcięższa rozegra się w dzielnicach IX i X-tej. W sytuacji ogólnej wyborczej liczą się bardzo z siłą organizacyjne PPS i klasowych związków zawodowych. Świadczą o tym najlepiej artykuły w I. K. C. oraz nieprzebierająca w środkach agitacyjnych „propaganda" jednodniówkowa organizowana przez Stronnictwo Narodowe. Żaden szanujący się dziennik nie zechce powtórzyć tych bzdur i hitlerowskich chwytów, obliczonych na głupote wyborców. Jeśli chodzi o okręg X-ty, to obok najpoważniejszych szans PPS i klasowych związków, oraz przypuszczalnych szans bloku bardzo wielkie widoki posiada lista nr. 11 z dr **Aleksandrem Adlerem** na czele wielce popularnym, szczególnie w okolicy Dębnik działaczem społecznym. Nie ulega wątpliwości, że dr Adler mandat zdobędzie. Wpłynie to tylko na korzyść przyszłej Rady Miejskiej, która takich ludzi w składzie swomi potrzebuje. W okręgu IX potoczy się dość ostra walka, albowiem tam najwięcej zgłoszono list. Tutaj PPS zdaje się górować nad wszystkimi innymi listami. Stosunkowo spokoinie zapowiada się akcja w okręgu VII, gdzie kandyduje red. M Statter. Ogólnie liczą się, że wejdzie on do przyszłej Rady obok ob. M. Bobrowskiego, dzięki poparciu sfer pracowniczych i sportowych.

W śródmieściu zetrze się blok „jednolitofrontowy" z endecją. PPS ma zapewnione głosy, które jej w każdym razie wystarcza do wprowadzenia kilku radnych. W okręgu VII i VIII wre walka głównie pomiędzy stronnictwami żydowskimi. Poale-Syjoniści wydali odezwę przeciwko Bundowi i Zjednoczeniu Żydowskiemu, zaatakowani nie zostali im dłużni, tak że jesteśmy świadkami wzajemnych nie zawsze właściwych „rozmów".

Naogół przeważa zdanie, że Kraków stanie masowo do urny wyborczej i zaakcentuje swa wierność dla idei demokratycznej. Najlepszym tego dowodem to pogarda z jaka obywatele krakowscy odnoszą się do wybryków chuliganerii spod wiadomego znaku zrywającej afisze i ulotki przeciwników, oraz szkalujacej zasłużonych dla danych partyj ludzi.

Wir

GRUDZIEŃ

8

czwartek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111- ,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Czwartek: Niepokal. Pocz. N. M. P.

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO
Plan przedstawień:
Wtorek 6. XII. „Rodzina Whiteoaków"
Środa 7. XII. „Klątwa"

Repertuar kin

ADRIA: Paweł i Gaweł
APOLLO: Żebrak w purpurze
PROMIEŃ: Pensjonarka
SCALA: Zakochana pani
STELLA: Każdemu wolno kochać
SZTUKA: W sidłach miłości
UCIECHA: Zapomniana melodia
WANDA: Strachy
ATLANTIC: Ludzie za mgłą i dwaj mężowie pani Vicky
LOPP: Złotowłosa

Nie będzie obniżki świadczeń gotówkowych dla bezrobotnych

Pisaliśmy w zeszłym tygodniu o zamiarze obniżenia świadczeń gotówkowych dla bezrobotnych w Krakowie. Na wniosek red. Stattera zgłoszony na posiedzeniu Komisji Rozdzielczej postanowiono kategorycznie temu się sprzeciwić. Odpowiednią uchwałę Komisji Rozdzielczej Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym przedstawiono Wojewódzkiemu Komitetowi Pomocy Bezrobotnym. Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie Komisji rodzielczej, na którym przewodniczący dr Czuchajowski zawiadomił zebranych, że Wojewódzki Komitet przychylił się do uchwały Komisji Rozdzielczej i zgodził się na takie same świadczenia w naturze i gotówce jak w roku ubiegłym. I, tak dzięki przedstawicielom klasowych zwiazków zawodowych, bezrobotni nie będą mieli obniżonych świadczeń co im bezpośrednio zagrażało.

Zwłoki tragicznie zmarłego przemysłowca odnalezione po 4 miesiącach

Agencja DAP donosi o następującym tragicznym wydarzeniu, jakie się przydarzyło w Różnowie pod Sandomierzem młodemu przemysłowcowi Mieczysławowi Talentowi.

Talent prowadził w Różnowie wielkie przedsiębiorstwo i znany był w całej okolicy. Dnia 21 sierpnia b. r. wyszedł z mieszkania i już więcej nie wrócił. Poszukiwania nie dały żadnego wyniku. Po upływie kilku tygodni od zaginięcia przemysłowca, siostry zaginionego w Warszawie, Lewinowa i Tłusta postanowiły udać się do słynnego jasnowidza, inż. Ossowieckiego, z prośbą o rozwiązanie tragicznej zagadki Inż. Ossowiecki nie przyjmuje w takich sprawach osób prywatnych i dopiero dzięki usilnym staraniom udało się zrozpaczonym siostrom dostać się do jsanowidza. Inż. Ossowiecki opisał dokładnie jaki los spotkał zaginionego.

A więc, wyszedł od dnia 21 sierpnia b. r. ze swego mieszkania w Różnowie, kierując się do miejscowej rzeki, celem wykąpania się. W pewnym momencie stracił równowagę i utonął. Jasnowidz wskazał dokładnie, w którym miejscu zwłoki zostaną wyrzucone na brzeg rzeki.

Siostry natychmiast dały znać o tym do Różnowa. Poszukiwania jednak w oznaczonym miejscu nie dawały przez dłuższy czas wyniku. Dopiero w ubiegłym tygodniu przepowiednie jasnowidza sprawdziły się w wstrząsający sposób. Chłopak z okolicznej wsi, położonej na kilkanaście kilometrów od Różnowa bawił się ze swoim psem w pobliżu rzeki. W pewnym momencie pies pobiegł wzdłuż rzeki. W pewnym miejscu zatrzymał się i zaczął straszliwie wyć. Chłopiec zaintrygowany wyciem psa przybiegł na miejsce i przerażony ujrzał nad rzeką wystającą z pod piachu rękę człowieka. Po biegł do domu i powiedział o tym odkryciu rodzicom, którzy niezwłocznie powiadomili policję. Śledztwo ustaliło, że są to zwłoki zaginionego przed czterema miesiącami Mieczysława Talenta. Zostały one wyrzucone na brzeg przed kilku tygodniami, lecz na skutek szalejącej wówczas wichury, przykryte zostały warstwą piachu i w ten sposób pozostały przez dłuższy czas niezauważone. Dopiero pies odgrzebał zwłoki i w ten sposób tragiczna zagadka została całkowicie rozwiązana. Zwłoki b. p. Mieczysława Talenta zostały przewiezione do Warszawy, gdzie zostały pochowane.

Echa kradzieży w składzie futer

Głosną swego czasu była sprawa włamania do składu futer J. A. Posera skad skradziono 4 srebrne lisy wartości 4000 zł.

Dochodzenia ustaliły że sprawcami włamania są Władysław Kwaśniak, Klemens Jarząbek, Leopold Skarpa i Władysław Młot. Srawcy zostali aresztowani i 4 czerwca br. stanęli przed Sądem Okr. w Krakowie. Kwaśniak został skazany na 4 lata więzienia. Jarząbek i Skrapa po 3 lata a Młot na 2 lata więzienia. Od tego wyroku wszyscy oskarżeni wnieśli apelacje i sprawa ponownie znalazła się na wokandzie Sądu Apel.

Sad Apel. obniżył karę Kwaśniakowi do 2 lat więzienia, zaś resztę oskarżonych uniewinnił.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr Jeka wotowali s. a. dr Pilarski i dr Łaba, oskr. prok. Garbaczyński. Bronił adw. dr Zenel i dr Brüker.

Na srebrnym ekranie

Zakochana Pani — Scala

Przeciętny widz szuka w kinie przeżyć, których mu nie daje jego życie, chce widzieć w jaskrawych konturach to, co kryje się pod maską obojętną napozór rzeczywistości, chce stwierdzić, że życie pełne jest zgrzytów, uniesień i walk, a nie tylko monotonii codzienności. Albo przeciwnie chce odpoczynku w świecie fantazji, która przeczy rzeczywistości. A takim właśnie rozkosznym odpoczynkiem jest każdy film z przemiłą parą tancerzy: Gruger Rogers i Fred Astaire. Pseudo-psychanaliza i pseudo-hypnoza tworzą punkt wyjścia dla niefrasobliwej komedii o lekkim wątku, o pełnych humoru niespodziankach, nieoczekiwanych sytuacjach i „kawałach", przeprowadzonych w iście amerykański sposób i z amerykańską werwą. Ale to wszystko jest tylko tłem dla bajecznej plastyki ruchów dwojga bohaterów. Taniec jest tu wszystkim: jest symbolką samych marzeń, mową serc zakochanych, upostaciowaniem działań hipnotycznych, grą tajemnej podświadomości. Bo i cóż może lepiej wyrazić wielką skalę uczuć człowieka, tę najbardziej nieuchwytną cząstkę jego istoty, jak nie muzyka? Taniec Rogers i Astairea jest subtelną muzyką ruchu i rytmu.

Film ten jest wybitnie optycznym. Daje przeżycia czysto wzrokowe i na nich opiera się jego wartość. Dla miłośników tańca i jego wspaniałej plastyki stanowi on wieczór prawdziwej przyjemności.

Akademia Przedwyborcza

Staraniem Młodzieży PPS oraz Czerwonego Harcerstwa w Podgórzu odbędzie się Akademja Przedwyborcza we czwartek dn. 8 grudnia b. r. o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu Domu Robotniczego przy ul. Smolki L. 9.

Na program złożą się: Przemówienia, śpiew i deklamacje.

OGŁOSZENIA; rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w 1 łamie za m/m zł 1,25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0,70 Nadesłane za 1m/m w 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście, do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0 15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4